

Wizerunek byłej stolicy w zbiorze opowiadań „Petersburg Noir” pod redakcją J. Goumen i N. Smirnowej

Izabela Kuc

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich,
Email: kuc.izabela7@gmail.com

Tutor: dr Liliana Kalita

Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich

Słowa kluczowe – *Petersburg, tekst petersburski, konwencja noir, rosyjska literatura współczesna*

Wstęp

Seria Noir, międzynarodowy projekt wydawniczy zainicjowany w 2004 roku, liczy sobie już kilkanaście tomów. Za sprawą wydawnictwa Akashic Books zapoczątkowano cykl zbiorów opowiadań, poświęconych tajemnicom i zagadkom duszy światowych metropolii. Barcelona, Paryż, Londyn, Singapur, Tel Awiw, Dublin, Stambuł, Hawana, Meksyk, a także Moskwa i Petersburg – portrety ulic, zaułków, mieszkań i zakamarków tych miast, malowane zgodnie z konwencją noir w odcieniach szarości i czerni, za pomocą kontrastów i cieni odsłaniają przed czytelnikami bohaterów i niepokojące, czasem wręcz przerażające historie, ukryte przed okiem przeciętnego turysty.

Tekst petersburski

Każde miasto posiada swoisty język. Przemawia do nas za pomocą architektury, ulic, pomników, placów, parków, naturalnego terenu i jego urbanistycznie przekształconych form. Nie mniej ważnymi znakami językowego kodu danego miasta są jego mieszkańcy, idee, oraz, rzecz jasna, historia powstania i dzieje miejscowości. Język miasta tworzy spójny tekst, będący nośnikiem określonego sensu. Petersburg jest w tym kontekście fenomenem; jak żadne inne miasto posiada swój odpowiednik w spójnym i syntetycznym super-tekście, tematycznie związanym z miastem i tworzonym na przestrzeni dziesięcioleci przez autorów różnych epok i prądów literackich. Zgodnie z opinią Władimira Toporowa, niezwykle wszechstronnego humanisty, indoeuropeisty i semiotyka kultury, aby wyznaczyć ramy chronologiczne tekstu petersburskiego należy pominąć rosyjską literaturę XVIII i pierwszej ćwierci XIX wieku, kiedy to autorzy opisywali budzący zachwyt gród Piotrowy. Służyła ona jednak rozwinięciu tekstu w późniejszym okresie, kiedy to pojawiała się w formie cytatów i reminiscencji (np. idylla N. Gniedicza *Rybaki* z 1821 roku, obszernie przywoływana w *Jeźdźcu miedzianym*). Narodziny tekstu petersburskiego Toporow wyznaczył na przełom lat 20. i 30. XIX wieku, czyli okres twórczości A. Puszkina (*Samotny domek na Wyspie Wasilewskiej* z 1829, *Dama pikowa* z 1833 i wspomniany już *Jeździec miedziany* – 1833). *Opowieści petersburskie* N. Gogola, następnie elementy twórczości M. Lermontowa, w latach 40. W. Bielinski i A. Hercen, w latach 60. i 70. XIX wieku - F. Dostojewski, A. Błok, A. Biely, I. Annienki,

A. Achmatowa i O. Mandelsztam, wreszcie w latach 20. i na początku lat 30. XX w. B. Pilniak i J. Zamiatin ukształtowali ostateczny wymiar **tekstu petersburskiego**.

Warto zauważyć, że zarówno wśród twórców tradycji, jak i jej kontynuatorów nie znajdziemy rodzimych petersburżan. Wymienieni poeci i pisarze pochodzili m.in. z Moskwy. Przemawiały przez nich zatem emocje i wrażenia towarzyszące pierwszemu zderzeniu z miastem Piotra I, aż do czasu dołączenia do grona twórców rdzennych petersburżan (A. Błok, O. Mandelsztam). Istotą **tekstu** jest fakt uczestnictwa w nim całej Rosji, a jego fenomen zawiera się w samym Petersburgu jako przedmiocie i podmiocie **tekstu**. Jego tajemnica zaś, zdaniem R. Mazurkiewicza, ujawnia się w dramatycznej antynomii: jako miejsce nienaturalnie stworzone i zaplanowane, pełne ludzkiego cierpienia i zła, a jednocześnie funkcjonujące jako „miejsce, w którym samoświadomość i samopoznanie narodu osiągnęły swój punkt kulminacyjny, objawiając horyzonty nowego życia, miejsce, w którym kultura rosyjska święciła największe triumfy” (Mazurkiewicz, 1986, s.187).

Tak silne wrażenia twórców **tekstu petersburskiego** mają swoje podłoże w wielowymiarowym, trwającym dziesięciolecie przeciwstawieniu Moskwy i Petersburga. Pierwszy z wariantów porównania przedstawia Petersburg pozbawiony rosyjskiej duszy, biurokratyczny, sztywny i pozbawiony korzeni. Moskwę opisuje jako swojską, przytulną, rosyjską. Jednocześnie w mieście Piotra I, oknie na Europę, upatrywano pierwszego i jedyne cywilizowanego rosyjskiego centrum kultury; z drugiej strony istnieją w literaturze przykłady na odżegnanie się od niego, nienawiść, chęć ucieczki (wyjątkiem jest A. Puszkina, którego ambiwalentne uczucia wobec miasta oscylowały od wrogości do zachwytu i miłości). Uporządkowany i oficjalny Petersburg przeciwstawiono Moskwie chaotycznej, półazjatyckiej, będącej rozbudowaną wsią. Ten wariant antytezy opiera się na motywie przestrzeni oraz historii powstania stolic. Moskwa, niczym roślina, jest silnie związana z ziemią, realna; jej rozwój nastąpił w sposób naturalny. Petersburg, twór z wody i kamienia, to miasto wzniesione zgodnie ze schematem i myślą imperatora, jest „wydumane”, fantasmagoryczne. Piotr I przezwyciężył opór zarówno przyrody, jak i samych mieszkańców, ściągniętych do miasta wbrew ich woli.

Tekst petersburski, za sprawą wielu autorów, obejmuje niezwykłość i specyfikę Petersburga tworząc kompletną wizję artystyczną. Zarówno Toporow, jak i Mazurkiewicz w opracowaniach podkreślają podobieństwo opisów miasta, niezależnie od czasu powstania. Fakt ten nie bazuje oczywiście jedynie na jedności przedmiotu opisu i wypracowanej konwencji i tradycji jego tworzenia. Zdaniem badaczy literatury miasto silnie implikuje swoje znaczenie i ogranicza swobodę twórczą: „Ukrytym nerwem tożsamości Petersburga, jego genotypem, jest stały wektor idei-sensu: droga ku moralnemu zbawieniu, duchowemu odrodzeniu w chwili, gdy życie ginie w królestwie śmierci, a kłamstwo i zło triumfują nad prawdą i dobrem. [...] Orientacja na najwyższy cel, stanowi w decydującej mierze o spójności tekstu petersburskiego. Jest to więc tekst śmierci i życia, tragedii i zbawienia” (Mazurkiewicz, 1986, s.189). O sile oddziaływania miasta świadczą wypowiedzi pisarzy: „Pitier ma niezwykłą zdolność do znieważania tego wszystkiego, co w człowieku jest święte, i do wydobywania na jaw tego wszystkiego, co ukryte” (Bielinski za: Toporow, 1991, s.250). „Petersburg tysiąc razy zmusi każdego uczciwego człowieka, aby przeklął ten Babilon (...) Petersburg fizycznie i moralnie podtrzymuje stan gorączki” (Hercen za: Toporow, 1991, s.250).

Była stolica i jej mieszkańcy w zbiorze „Petersburg Noir”

Wstęp w postaci przybliżenia zarysu tekstu petersburskiego był niezbędny, aby przedstawić zagadnienie wizerunku byłej stolicy w zbiorze opowiadań „Petersburg Noir”. Czternaście opowiadań,

pogrupowanych w trzy bloki tematyczne, stanowią kontynuację wspomnianego przeze mnie fenomenu i uzupełniają tekst o współczesny wymiar relacji miasta i jego mieszkańców, gdyż historia, architektura, klimat i pogoda niezmiennie od setek lat kształtują codzienność mieszkańców grodu Piotra I. W opowiadaniach nieznanych jeszcze w Polsce autorów znajdziemy spowiedź złodziei, morderców, policjantów, kobiet i mężczyzn starych, niespełnionych i pogodzonych z utraconymi marzeniami lub, wręcz przeciwnie, młodych, próbujących wyszarpać dla siebie choć cień szansy na lepsze życie.

Warto zacząć od opowiadania „Szósty czerwca” autorstwa Siergieja Nosowa, w którym bez trudu znajdziemy odwołanie do „Zbrodni i kary” F. Dostojewskiego. Jak wszystko w Petersburgu, tak i losy głównego bohatera są wypaczone, nienaturalne. Gorączkowy, urywany monolog głównego bohatera wprowadza czytelnika do umysłu mordercy, człowieka, który w zabiciu ówczesnego prezydenta Borysa Jelcyna zobaczył szansę uwolnienia Rosji od dyktatora (zbrodnię umotywował pragnieniem polepszenia losu Rosjan, widoczna jest tu inspiracja F. Dostojewskim i analizą skutków morderstwa starej lichwiarki przez Rodiona Raskolnikowa). Bohater Nosowa, opętany manią, nie realizuje jednak swych zamierzeń. Zbieg okoliczności decyduje o zaprzepaszczeniu opracowanego ze szczegółami planu; bohater zostawia pistolet w domu, ukryty pod zlewem w łazience. Zorganizowana akcja zostaje odwołana. Bohater obwinia o niepowodzenie niedoszłą współniczkę, Tamarę. Podczas monologu próbuje usprawiedliwiać się przed czytelnikiem: „Żebyście wiedzieli, jak ja kochałem Tamarę!” (Nosow, 2015, s.69). Bohater pogrąża się w chaosie; uczucie straconej szansy wiedzie ku śmierci kobiety, która nie wykazała wystarczającego zrozumienia wielkiej idei oswobodzenia Rosji. Sam bohater zaś zapewne został uznany przez śledczych za niepoczytalnego, można domyślić się, że został umieszczony w zakładzie zamkniętym, a lekarze zalecili mu zapomnieć o całym wydarzeniu. Czytelnik odnosi jednak wrażenie, że bohater będzie w nieskończoność odtwarzał i przeżywał z pasją i uporem każdą sekundę feralnego dnia i analizował przyczyny niepowodzenia. Kluczowy dla akcji opowiadania jest moment, w którym bohater zamierza rzucić się w brudne wody Fontanki. „Coś” (może duch miasta?) jednak wtedy podpowiada mu, aby wrócił do domu.

Opowiadanie „Godzina wieźm” Aleksandra Kudriacewa serwuje czytelnikowi wypaczoną wizję obrończyni sprawiedliwości i dobrego ducha, który wiedzie zbłąkaną duszę ku prawdzie i oczyszczeniu. Odniesienie do Soni Marmieladowej jest niezaprzeczalne. W jej współczesnym wydaniu młoda, piękna kobieta uwodzi podstarzałego zboczeńca, kandydata do mandatu deputowanego w miejskim parlamencie i przyszłego zastępcę gubernatora. W Petersburgu nikt nie może czuć się pewnie i bezpiecznie: na zlecenie politycznych przeciwników Anatolij zostaje zakneblowany przez Złatę, dziewczynę poznaną w dyskotecie, a następnie pobity, obnażony i zgwałcony. Na jego czole zostaje wycięty napis „złodziej”. Warto zauważyć, że z podobnym motywem czytelnicy mieli okazję spotkać się w powieści Stiega Larssona „Mężczyźni, którzy nienawidzą kobiet”. Lisbeth Salander piętnuje w podobny sposób swojego gwałciciela, a oficjalnie opiekuna społecznego, wymierzając sprawiedliwość na własną rękę. Nie ma wątpliwości, że Złata przypomniała i uświadomiła Anatolijowi wszystkie występki: zdradę wobec żony, biseksualność, okradanie obywateli. Jednocześnie sprowadza na miejsce zbrodni tabloidy, fotoreporterów i oddział telewizji, tym samym uniemożliwiając Anatolijowi jakąkolwiek karierę polityczną. Został oczyszczony, choć naiwnością byłoby sądzić, że została mu wrócona moralność. Jego motywacją od tej pory będzie zemsta za doznane upokorzenie. Oś wydarzeń rozpięta jest między nienawiścią Złatej do przekupnych polityków a nienawiścią, jaką rozbudziła w stosunku do swojej osoby u Anatolija. Złata reprezentuje młode pokolenie petersburżan, którzy zarabiają tak, jak umieją. Popyt kształtuje wykonawców potrzebnych usług. Poprawa bytu materialnego zwalnia ich z odpowiedzialności

moralnej za swoje czyny. Pewnym jest, że tylko w Petersburgu jest możliwa randka w filii wystawy „Cela tortur” w muzeum Dostojewskiego.

Warto zwrócić uwagę również na opowiadanie „Szybki nurt” autorstwa Anny Sołowiej. Narracja prowadzona jest z perspektywy dwóch kobiet: Maszy, młodej baletnicy, oraz jej ciotki, niespełnionej wiolonczelistki. Ich losy spletają się w Petersburgu, mieście, które na zawsze zmienia ich życie. Ciotka, osoba borykająca się z chorobą psychiczną, w pamiętnikarskiej formie opowiada o miłości i zniewoleniu: „[Petersburg] zwał się na mnie ciężkim, śliskim ciałem, swoją wilgotną mgłą, dusił mnie tak, że serce stawało [...] nad ranem wypełniałam się po brzegi jego śmiertelnym jadem” (Sołowiej, 2015, s.184). Jediną bliską jej osobą jest Masza. Autorka płynnie przechodzi do opisu wydarzeń oczyma dziewczyny, owładniętej manią zaistnienia na scenie baletowej. Bolesne rozczarowanie dosięgło Maszę, wyznaczoną do tańczenia w kordebalecie. Nigdy nie zostanie solistką. Miasto, które miało stać się przepustką do kariery i mamilo możliwościami, ustawiło ją w rzędzie podobnych jej dziewcząt. Rozczarowanie, gniew i poczucie zdrady popycha Maszę ku pisaniu donosów na baleriny: „Im wszystkim należy się kara, dlatego Masza nie współczuła nikomu i nie miała wyrzutów sumienia” (Sołowiej, 2015, 188). Niespodziewanie akcję rozwiązuje sam Petersburg: jego wody pochłaniają najpierw Maszę, zamordowaną na polecenie byłego kochanka i ważnej postaci przestępczego półświatka, Siewy, a następnie jej ciotka, przerażona wizją powodzi, wypada z okna i swoim ciałem miażdży Wsiewołoda. Z motywem powodzi wiążą się zrozumiałe obawy mieszkańców Petersburga, jako że kamień, z którego zbudowano miasto, nie posiada solidnych fundamentów. Stoi w opozycji do wiecznej, wszechobecnej wody. Motyw ten poruszył również W. Odojewski w powieści „Noce rosyjskie”. Wsiewołod i niespełniona wiolonczelistka spadają do kanału. Petersburg daje i odbiera, mami, kusi i obiecuje. Jest jednak bezlitosny.

W opowiadaniu „Dziadek do orzechów” Anton Czyż przypomina, że w mieście Piotra I nadal żywe są legendy a ludzie przepadają bez śladu. Jekaterina ma nadzieję znaleźć w Petersburgu bezpieczną przystań i odnaleźć zaginioną siostrę, Sonię. Gdy zawodzą typowe metody poszukiwania i dziewczynka nie odnajduje się u handlarzy dziećmi, Jekaterina wystawia przynętę i daje się zaprowadzić w przerażające miejsce, gdzie dziecko z twarzą starca, czyli dziadek do orzechów, przyprowadza swoje ofiary i oddaje je szczerom na pożarcie. Opowiadanie daje czytelnikowi następującą wiedzę o Petersburgu: to bezdomni, alkoholicy i przestępcy są świadomi prawdziwego oblicza miasta, znają jego tajemnice i na co dzień ścierają się ze zjawiskami, niewyobrażalnymi w żadnym innym miejscu.

Do osoby Piotra I nawiązuje Paweł Krusanow w opowiadaniu „Włochata sutra”. Poznajemy w nim Demiana Iljicza, kustosa muzeum. Mistrz w sztuce wyprawiania skór i tworzenia muzealnych eksponatów, człowiek nieprzyjemny, szorstki i odpychający, ma niesamowity „dar”. Niczym car, twórca Kunstkamery (pierwszego muzeum w Rosji, gdzie znajdowały się również ludzkie „osobliwości”, zatopione w formalinie) przeżywa fascynację ludzkim ciałem, z tym, że Demian Iljicz lubuje się w przemianie ciała ludzkiego w zwierzęce, „zdobywając” tym samym dla muzeum cenne i rzadkie eksponaty, chociażby orangutana czy aligatora. Jest zatem wypaczonym twórcą, demiurgiem, który „ofiarowuje” nowe życie zaginionym studentom.

Podsumowanie

Tekst petersburski we współczesnym wydaniu jest tak samo nierozzerwalnie związany z symboliką i mitami miasta Piotra I, jak jego pierwowzory. Koncepcja noir, wykorzystana przy tworzeniu tekstów, pozwoliła twórcom uniknąć ocen moralnych i opisać złożoną strukturę osobowości

bohaterów oraz wyjaśnić przyczyny podejmowanych przez nich wyborów. Petersburg jak żadne inne miasto oddziałuje na swoich mieszkańców za sprawą natury (białe noce, obfitość wody, chłód, położenie miasta na fińskich błotach, swoistym skraju państwa rosyjskiego), sfery materialno-kulturowej (przestępczość, alkoholizm, wysoka umieralność, atmosfera strachu, cierpienia) a także sfery kulturowo-duchowej (mity, podania). Autorom opisanych przeze mnie opowiadań udało się doskonale kontynuować założenia tradycji tekstu petersburskiego oraz nadać mu współczesny wymiar.

Literatura

Goumen, J., Smirnowa, N., (red.), 2015. *Petersburg Noir*, Warszawa: Claroscuro sp.z.o.o.

Źródła internetowe:

Mazurkiewicz, R., 1986. *Semiotyka Petersburga* [online],
http://www.academia.edu/8525028/Semiotyka_Petersburga [Dostęp: 31.07.2017]

Toporow, W., 1991. *Petersburg i tekst petersburski literatury rosyjskiej: wprowadzenie do tematu* [online],
http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1991-t82-n2/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1991-t82-n2-s247-273/Pamietnik_Literacki_czasopismo_kwartalne_poswiecone_historii_i_krytyce_literatury_polskiej-r1991-t82-n2-s247-273.pdf [Dostęp: 31.07.2017]

Krótką notką o autorze: *Studentka II roku studiów magisterskich na kierunku filologia rosyjska. Pracę magisterską poświęciła tematyce przedstawienia rosyjskich metropolii w literaturze. W wolnym czasie lubi czytać artykuły o tematyce psychologicznej i gotować dla bliskich.*